

KATYŃ



SPIIS TREŚCI

1

WSTĘP

Katyń... ocalić od zapomnienia	1
Krótki wstęp o Zbrodni Katyńskiej	3

2

BIOGRAMY

Biogramy ofiar zbrodni katyńskiej - absolwentów Gimnazjum im. Stanisława Staszica	7
--	----------

3

WIERSZE

Guziki	27
Katyń	29
***	31
Śpij	32
Niobe katyńska	34
Werbliści	35
To co nie pozostało	38
Cisza	39

4

LISTY

Listy, których nie otrzymałeś	41
-------------------------------	-----------

5

PAMIĘĆ

Okrucy pamięci - trudne słowo Katyń	47
Historia magistra vitae...	51
Czy warto pamiętać o przeszłości?	53
Zbrodnia Katyńska z perspektywy kolejnych pokoleń	57

KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIANIA

Program edukacyjno - patriotyczny „Katyń... ocalić od zapomnienia” został zainicjowany 13 kwietnia 2008 roku w czasie uroczystości upamiętnienia 30 Ofiar Zbrodni Katyńskiej na Cmentarzu Poległych w Radzyminie.

Idea zachowania pamięci o ofiarach NKWD z 1940 roku poprzez sadzenie imiennych Dębów Pamięci zrodziła się w

Szkole Podstawowej nr 1 im. ppłk M. Pisarka w Radzyminie w 2007 r. Formę uniwersalnego programu edukacyjnego nadał jej o. Józef Joniec - twórca Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza, instytucji odpowiedzialnej za jego prowadzenie i rozwijanie.

Celem programu jest upamiętnienie niemal 22 tysięcy osób skrytobójczo

zamordowanych i spoczywających w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni poprzez sadzenie Dębów Pamięci, upowszechnianie wiedzy o Ofiarach Zbrodni Katyńskiej w społecznościach lokalnych, aktywna nauka historii Polski przez pryzmat jej wybitnych, znanych i nieznanymi Obywateli, a także kształcenie patriotyzmu - mądrego, świadomego, pogłębionego wiedzą i zaangażowaniem.

Wśród bestialsko zamordowanych znalazło się dziewięciu Uczniów oraz Nauczyciel funkcjonującego w okresie międzywojennym Gimnazjum im. Stanisława Staszica. Każdy z nich został uhonorowany Dębem Pamięci, co potwierdza odpowiedni certyfikat.

Lista Ofiar została ustalona dzięki współpracy z Departamentem Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Biurem Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej.

KRÓTKI WSTĘP O ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Po sowieckiej agresji na Polskę 17 września 1939 r. w niewoli znalazło się około 250 tys. polskich jeńców, w tym ponad 10 tys. oficerów.

Już 19 września 1939 r. Ławrientij Beria powołał Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych przy NKWD oraz nakazał utworzenie sieci obozów.

Na początku października 1939 r. władze sowieckie zaczęły zwalniać część jeńców-szeregowców. W tym samym czasie podjęto decyzję o utworzeniu dwóch "obozów oficerskich" w Starobielsku i Kozielsku oraz obozu w Ostaszkowie, przeznaczonych dla funkcjonariuszy policji, KOP i więziennictwa.

Pod koniec lutego 1940 r. we wspomnianych obozach więziono 6 192 policjantów i funkcjonariuszy służb oraz 8 376 oficerów. Wśród uwięzionych znajdowała się duża grupa oficerów rezerwy, powołanych do wojska w chwili wybuchu wojny. Większość z nich reprezentowała polską inteligencję - lekarzy, prawników, nauczycieli szkolnych i akademickich, inżynierów, literatów, dziennikarzy, działaczy politycznych, urzędników państwowych i samorządowych, ziemian. Obok nich w obozach znaleźli się również kapelani katoliccy,

prawosławni, protestanci oraz wyznania mojżeszowego.

Decyzja o wymordowaniu polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz Polaków przetrzymywanych w więzieniach NKWD na obszarze przedwojennych wschodnich województw Rzeczypospolitej zapadła na najwyższym szczeblu sowieckich władz.

Podjęto ją 5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) na podstawie pisma, które ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria skierował do Stalina. Szef NKWD, oceniając w nim, że wszyscy wymienieni Polacy "są zatwardziały, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej", złożył wniosek o rozpatrzenie ich spraw w trybie specjalnym, "z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelania".

Po trwających miesiąc przygotowaniach, 3 kwietnia 1940 r. rozpoczęto likwidację obozu w Kozielsku, a dwa dni później obozów w Starobielsku i Ostaszkowie. Przez następnych sześć tygodni Polacy wywożeni byli z obozów grupami do miejsc kaźni.

Ofiary zbrodni katyńskiej pogrzebano w masowych grobach w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Kalinina, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa, Bykowni koło Kijowa i w przypadku ok. 6-7 tys. ofiar w innych nieznanym miejscach.

ZAMORDOWANO CO
NAJMNIEJ 21 768
OBYWATELI POLSKI
(W TYM PONAD 10 TYS.
OFICERÓW WOJSKA
POLSKIEGO I POLICJI
PAŃSTWOWEJ)

Śmierci uniknęło 395 osób. Jeden z ocalałych, Józef Czapski uważał, że nie było specjalnego klucza, według którego pozostawiano przy życiu polskich wojskowych - o tym, czy ktoś ocalał, czy też trafił do dołów śmierci, decydował zupełny przypadek.

Michała Romma ocalić miało to, że był krewniakiem i imiennikiem znanego radzieckiego reżysera Machajła Romma, twórcy filmu „Lenin w październiku”.

Słynnego generała Wołkowickiego uratowało zapewne kilka zdań wypowiedzianych 35 lat wcześniej, kiedy to w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, jako mizman, sprzeciwił się kapitulacji okrętu. Postawa Wołkowickiego sprawiła, iż stał się chodzącą legendą marynarki rosyjskiej, utrwaloną w popularnej powieści „Cuszima”.



Ekshumowane ciała polskich oficerów.
Katyń 1943 r. Źródło: fot. Muzeum
Katyńskie

Ocalały z Ostaszkowa Franciszek Bator zawdzięczał życie pomyłce enkawudzisty w jednym z przejściowych obozów- został wzięty za Czecha z Legionu Czesko-Słowackiego, przez co w dokumentach sowiecki żołdak zapisał go jako Franc Bator.

Stefan Suchy, młody policjant również osadzony w Ostaszkowie, przetrwał, ponieważ uciekł z transportu śmierci. Podporucznik Mintowt- Czyż uniknął śmierci dzięki temu, że oficer NKWD rozpoznał go jako towarzysza dziecięcych zabaw w Chersoniu, gdzie obaj mieszkali.

Ocaleni nieliczni oficerowie, którzy przystali na sowieckie warunki. Jedną z takich osób był płk Zygmunt Berling, późniejszy dowódca 1 Dywizji Piechoty im. Kościuszki i 1 Armii Ludowego Wojska Polskiego. Zygmunt Berling twierdził, że przeżył dzięki zadeklarowaniu w przeprowadzonej w obozie starobielskim ankiecie chęci pozostania w ZSRR.

Ofiarami sowieckiej zbrodni padli nie tylko oficerowie, ale także osoby cywilne. Zbrodnia katyńska przyniosła zagładę elity wojskowej, społecznej i politycznej.

W październiku 1940 roku stu kilkudziesięciuro funkcjonariuszy NKWD – kobiet i mężczyzn – otrzymało nagrody za przygotowanie i zorganizowanie zbrodni katyńskiej. Ustalono, że gratyfikacją finansową stanowiła równowartość ceny dwóch kilogramów chleba.

13 kwietnia 1943 r. Niemcy poinformowali o odkryciu grobów polskich oficerów w Katyniu. Do prac ekshumacyjnych zaprosili przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Niezależnie od tych działań z apelem do MCK zwrócił się także Rząd RP na uchodźstwie, co władzom sowieckim posłużyło za pretekst do oskarżenia Polaków o współpracę z Niemcami. Zdaniem wybitnych niezależnych ekspertów oraz grupy Polaków, która przebywała w Katyniu za zgodą władz emigracyjnych, nie ulegało wątpliwości, kto odpowiadał za mord. Także amerykański raport z 1952 r. wskazał jednoznacznie na ZSRR.

O zbrodni katyńskiej świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Stalin uważał, że dokonał zbrodni doskonałej...

3 grudnia 1941 roku podczas spotkania z generałami Władysławem Sikorskim i Władysławem Andersem, Józef Stalin, zapytany o los polskich oficerów

więzionych od 1939 roku w ZSRR, odpowiedział, że zostali oni zwolnieni i zbiegli do Mandżurii.

Jednak Sowieci nie przypuszczali, że inne kraje uzyskają wiedzę o zbrodniach od ich ówczesnego sojusznika – Trzeciej Rzeszy. Naziści chcieli skłócić ze sobą aliantów i nastawić przeciwko coraz silniejszemu ZSRR, z którym przegrali bitwę pod Stalingradem. W 1942 roku zaczęto przekopywać katyński las i odkryto zbiorowe mogiły, w których znajdowały się ciała polskich wojskowych. Niemcy postanowili stworzyć specjalną i „niezależną” komisję, która zbada sprawę. W jej skład wchodziła komisja z dwunastu krajów. Wszystkie te kraje, w tamtym czasie podlegały Trzeciej Rzeszy, choć podobno badacze mieli dość dużą swobodę w analizowaniu znaleziska.

Bardzo szybko okazało się, że nie był to jeden gigantyczny grób, a było ich kilka. Każdy z nich wypełniony był ciałami ubranych w mundury polskiej armii oficerów, dzięki czemu łatwo było zidentyfikować ofiary. Jak stwierdzono, analizując rany i położenie ciał, większość wojskowych przed zamordowaniem leżała lub klęczała przed wykopanym dołem.

Mieli związane ręce, a za nimi stał agent Związku Radzieckiego i strzelał im w tył głowy, co miało upokorzyć oficerów. W niektórych grobach badacze znaleźli niemiecką amunicję, jednak dowodziło to jedynie tego, że Sowieci wykorzystywali pociski, które w jakiś sposób zdobyli od Trzeciej Rzeszy.

Sowieci nie ustawiali jednak w próbach zakłamania zbrodni. Fałszowaniu historii służyły prace tzw. komisji Burdenki. W 1946 r. w Norymberdze starali się przypisać zbrodnię katyńską Niemcom. Przez długie powojenne lata władze w Moskwie, a także komuniści w Polsce ukrywali prawdę.

W PRL cenzura blokowała wszelkie próby wskazania faktycznych sprawców. Represjonowano osoby głoszące prawdę o zbrodni katyńskiej. Mimo szykan w latach 70. XX wieku powstał w Krakowie niejawni Instytut Katyński. 21 marca 1980 r. na krakowskim Rynku Głównym **Walenty Badyłak** w geście sprzeciwu wobec przemilczania prawdy o Katyniu, dokonał samospalenia. Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie ustawiono Krzyż Katyński.



Studzienka
Walentego Badyłaka
w Krakowie

JESTEM
UCZENNICA XIV LO.
WALENTY BYŁ
MOIM
WUJKIEM.



STANISŁAW MACISZEWSKI NAUCZYCIEL FIZYKI

Porucznik Rezerwy Stanisław Maciszewski, syn Stanisława i Stefanii, z domu Różańskiej, urodził się 16 grudnia 1893 roku w Czarnej Rudce w powiecie berdyczowskim.

W 1911 roku ukończył naukę w gimnazjum w Żytomierzu, w środkowo-zachodniej części Ukrainy, a w 1916 roku Wydział Fizyczno-Matematyczny na Uniwersytecie Kijowskim. Zmobilizowany do wojska rosyjskiego, ukończył szkołę oficerską artylerii w Kijowie. Nie uczestniczył w działaniach wojennych.

Po przeniesieniu się do wolnej Polski w 1919 roku wstąpił do wojska. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a w 1921 roku został przeniesiony do rezerwy.

Był nauczycielem fizyki i chemii w gimnazjach w Równem i Łowiczu. W warszawskim Gimnazjum im. uczył matematyki i fizyki.

1 września 1939 roku został zmobilizowany.

Był jeńcem obozu w Kozielsku. Został zamordowany w zbrodni katyńskiej, dokonanej wiosną 1940 roku.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn.pl/miastam.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05552/03311/WE/2024

Niniejszym uroczym zaświadczam, że

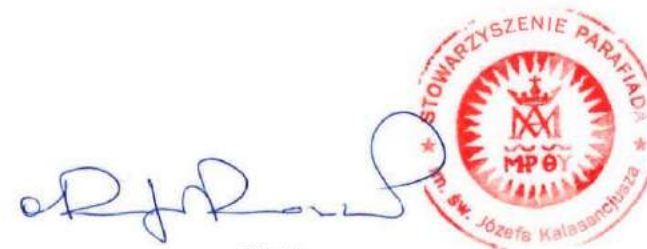
kapitan

Stanisław Maciszewski

syn Stanisława ur. 1893-12-16 w Czarnej Rudce

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

JERZY PEREDNIA MATURA 1929

Jerzy Perednia urodził się w Warszawie 22 lipca 1909 roku w domu Franciszka i Marii, z domu Krzyżanowskiej.

Uczył się w Gimnazjum im. Stanisława Staszica i służył w szeregach 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił na Wydział Weterynaryjny Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1935 roku uzyskał dyplom, a w 1936 roku uczęszczał na kurs podchorążych weterynarii, organizowany przez Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii. Został przydzielony do 1. Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego i awansowany do stopnia podporucznika. Do wybuchu wojny pracował w zawodzie w Bielsku nieopodal Płocka.

W czasie Kampanii Wrześniowej został zmobilizowany do 1. Pułku Szwoleżerów. Jego jednostka podzieliła się na dwie części, jedna kapitulowała 11 września, a druga, w której skład najprawdopodobniej wchodził Perednia, wyruszyła na wschód, gdzie poddała się Sowiecom. Jerzy został przewieziony do obozu jenieckiego w Kozielsku, a wiosną 1940 roku rozstrzelany w Katyniu. Pośmiertnie awansowano go do stopnia porucznika.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn-pamietam.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05559/06662/WE/2024

Niniejszym uroczysto zaświadcza się, że

porucznik

Jerzy Perednia

syn Franciszka ur. 1909-07-22 w Warszawie

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

KAZIMIERZ ROCH MICHALSKI MATURA 1910

Kazimierz Roch Michalski był synem Antoniego i Zofii z Jurezyńskich. Przyszedł na świat 16 lipca 1892 roku w Warszawie. W 1910 roku ukończył Gimnazjum im. Stanisława Staszica i rozpoczął studia na Politechnice w Rydze. Po ukończeniu studiów pracował jako architekt.

W 1920 roku wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Służył w 8. Pułku Artylerii Polowej oraz w 6 Batalionie Saperskim.

1 lipca 1935 roku został podporucznikiem, przydzielonym do kadry Okręgu Korpusu jako rezerwista.

Spoczywa na Cmentarzu Wojennym w Katyniu.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-educacyjny „KATYN... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każde Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
Im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn.paukaten.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zgubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05558/06276/WE/2024

Niniejszym uroczystoświadczam, że

porucznik

Kazimierz Michalski

syn Antoniego ur. 1892-08-16 w Warszawie

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



Wzmiemni
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYN... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI MATURA 1918

Stanisław Gołębiowski był synem Aleksandra i Marii z Makulskich. Urodził się 25 stycznia 1902 roku w miejscowości Przerąb w województwie łódzkim.

W 1910 roku rodzina przeprowadziła się do Warszawy, a Stanisław rozpoczął naukę w Szkole Realnej im. Stanisława Staszica, którą później przekształcono w gimnazjum. W 1913 roku wstąpił do 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, w 1915 roku został zastępowym, a w 1917 roku – plutonowym. Jako plutonowy wziął udział w kursie wojskowym prowadzonym przez oficerów 3.pp Leg.

Studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

W 1918 roku wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej. Jego kompania uczestniczyła w akcji rozbrajania Niemców i zajmowania miasta Wysokie Mazowieckie. W 1919 roku awansował - został mianowany st. żołnierzem, kapralem, plutonowym, wreszcie sierżantem. Pełnił funkcję podoficera operacyjnego oraz szefa kompanii sztabowej pułku.

Zginął podczas Zbrodni Katyńskiej.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn.pamietam.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05555/02802/WE/2024

Niniejszym uroczysto zaświadcza się, że

kapitan

Stanisław Gołębiowski C/II

syn Aleksandra ur. 1902-01-25 w Przerąbiu

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Charkowie
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

STANISŁAW LEJNWEBER

MATURA 1933

24 kwietnia 1912 roku w Kaliszu rodzi się Stanisław Lejnweber. Jego rodzicami są Kazimierz i Julia, z domu Czechowska. Rodzina przeprowadza się do Warszawy, gdzie Stanisław wstępuje do 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Otrzymuje tam przydomek "Pepuś".

Już jako młody chłopak przejawia zainteresowania sportowe. W 1930 roku wygrywa zawody strzeleckie Chorałwi Warszawskiej ZHP w kategorii juniorów. Na początku kolejnego roku zostaje gospodarzem izby Drużyny. Jednocześnie trenuje, będąc czołowym zawodnikiem odnoszącej wielkie sukcesy drużyny siatkarskiej 16 WDH.

Rok później, 1 października 1932 roku następują zmiany w zarządzie drużyny. Przewodnictwo, które dotychczas należało do Włodka Hellmanna, zostaje przekazane Jurkowi Kozłowskiemu. Jednocześnie "Pepuś" Lejnweber zostaje plutonowym II plutonu.

Przystępuje do egzaminu dojrzałości i rozpoczyna naukę na Wydziale Rolnym SGGW. Rozpoczęcie studiów nie oznacza końca jego kariery sportowej - Stanisław zostaje siatkarzem AZS Warszawa. Jest tam uznawany za jednego z najbardziej obiecujących zawodników.

Kończy również Szkołę Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Ma to miejsce w 1934 roku. Już niecałe 2 lata później, 1 stycznia 1936 roku zostaje mianowany podporucznikiem. Otrzymuje przydział do 30. Pułku Artylerii Lekkiej, stacjonującego w Brześciu. Pułk ten podczas Kampanii Wrześniowej walczył w składzie Armii "Łódź". Prawdopodobnie Stanisław pozostał w Brześciu i to właśnie tam dostał się do niewoli sowieckiej. Został rozstrzelany w Katyniu, 21 lub 22 kwietnia 1940 roku. Pośmiertnie awansowano go do stopnia porucznika.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
Im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3.
www.parafiada.pl www.katyn.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem nieczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05557/05979/WE/2024

Niniejszym uroczystie zaświadcza się, że

porucznik

Stanisław Lejnweber

syn Kazimierza ur. 1912-04-24 w Kaliszu

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa

W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

STEFAN FELICJAN DEMBICKI MATURA 1921

Stefan Felicjan Dembicki był synem Ignacego Adama i Marii Antoniny z Rossowickich. Przyszedł na świat 9 czerwca 1902 roku w Ciechocinku.

Ukończył Gimnazjum im. w 1921 roku. Po zakończonej nauce został wiceprezesem Sądu Okręgowego we Lwowie.

W Kampanii Wrześniowej służył jako podporucznik rezerwy w IV Okręgu Korpusu.

Spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasencjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn.pamieniaci.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05554/00000/ULK/2024

Niniejszym uroczyście zaświadcza się, że

porucznik

Stefan Felicjan Dembicki

syn Ignacego Adama ur. 1902-06-09 w Ciechocinku

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku spoczywający na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-
Bykowni
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

STEFAN GUTOWSKI

MATURA 1916

Stefan Gutowski urodził się 8 września 1899 r. w Warszawie. Był młodszym synem Wincentego Gutowskiego i Heleny Gutowskiej, z domu Szymanowskiej.

Idąc w ślady starszego brata Tadeusza, wstąpił do drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, gdzie pełnił funkcję zastępowego. W 1915 roku postanowił wstąpić do Legionów, ale z racji młodego wieku został z nich szybko zwolniony. Po zdaniu egzaminu maturalnego w Szkole Realnej im. Stanisława Staszica piął się w hierarchii harcerskiej, pełniąc funkcję drużynowego. W 1918 roku zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego i w jego szeregach wziął udział w Bitwie Warszawskiej.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej podjął studia na Politechnice Warszawskiej, którą ukończył z tytułem inżyniera.

Pracując w zawodzie, kierował budową linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, autostrady pomorskiej i obiektów Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Los Stefana Gutowskiego w czasie Kampanii Wrześniowej nie jest do końca znany. Wiadomo, że trafił do niewoli sowieckiej w obozie jenieckim w Kozielsku.

Został rozstrzelany w Katyniu wiosną 1940 roku.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-educacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliższa jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn.pamiatki.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niezym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05556/05231/WE/2024

Niniejszym uroczyste zaświadcza się, że

porucznik

Stefan Gutowski

syn Wincentego ur. 1899-09-08 w Warszawie

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

TADEUSZ CHRÓŚCIELEWSKI

MATURA 1919

Syn Stanisława i Marianny, z domu Szwander, urodził się 16 lipca 1900 roku w Wilnie.

Był absolwentem Gimnazjum im. Stanisława Staszica oraz Wydziału Prawa na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Jako podporucznik 22 lutego 1931 roku został przeniesiony z 84. Pułku Piechoty do kadry rezerwowej piechoty we Włodzimierzu w obwodzie wołyńskim.

Został zamordowany w zbrodni katyńskiej.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katun.org.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05553/04686/WE/2024

Niniejszym uroczystie zaświadcza się, że

porucznik
Tadeusz Chróścielewski

syn Stanisława ur. 1900-07-16 w Wilnie

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Katyniu
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

OLGIERD SZPAKOWSKI MATURA 1930

2 czerwca 1912 roku, w Witebsku przyszedł na świat Olgierd Stanisław Szpakowski. Jego rodzicami byli generał Edward i Sylwia, z domu Szpyrka.

Po ukończeniu nauki w szkole średniej i zdaniu matury w 1930 roku rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W marcu 1933 roku objął kierownictwo Oddziału Akademickiego Obozu Wielkiej Polski. Był ostatnim szefem w dziejach tej organizacji. Kierował także działającą w ramach Obozu Wielkiej Polski Warszawską Drużyną Chrobrego. Był publicystą - jego teksty ukazywały się m.in. na łamach "Ruchu Młodych", "Sztafety" czy "Akademika Polskiego".

Od 1 czerwca 1939 roku był mężem Jadwigi Gepner. Urodziła im się córka, Małgorzata Szpakowska, która jest dziś kulturoznawcą i historykiem literatury.

Olgierd walczył w Samodzielnej Grupie Operacyjnej "Polesie" na stanowisku dowódcy kompanii.

Uwięziony przez Sowieców w Starobielsku, został zamordowany w 1940 roku w Charkowie.

Pochowano go na cmentarzu na Piątachatkach, jednak na warszawskich Powązkach znaleźć można jego symboliczny grób.

Grób Stanisława.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-edukacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn-pamietiam.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem nieczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05560/03936/WE/2024

Niniejszym uroczysto zaświadczam, że

kapitan
Olgierd Szpakowski

syn Edwarda ur. 1912-06-02 w Witebsku

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Charkowie
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

TADEUSZ PORYŻELSKI MATURA 1930

Syn Józefa i Sabiny, z domu Gryglas, urodził się 28 października 1911 roku w Warszawie.

Był absolwentem Gimnazjum im. Stanisława Staszica.

Pracował jako technik budowlany.

1 stycznia 1936 roku został mianowany podporucznikiem. Przydzielony do 34. Pułku Piechoty, odbywał ćwiczenia rezerwy jako dowódca plutonu.

Został zamordowany w zbrodni katyńskiej.



CERTYFIKAT

Program patriotyczno-educacyjny „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” ma na celu uczczenie pamięci Bohaterów Mordu Katyńskiego, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Bykowni, Twerze lub Charkowie.

Działania programowe skierowane są do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i rzetelność płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy.

ORGANIZATOR



Stowarzyszenie Parafiada
im. św. Józefa Kalasancjusza
00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3,
www.parafiada.pl www.katyn-pamieta.pl

Honorowy Patronat
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem nieznaną nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Św. Jan Paweł II

Numer
05561/06804/WE/2024

Niniejszym uroczysto zaświadcza się, że

porucznik

Tadeusz Poryżelski

syn Józefa ur. 1911-10-28 w Warszawie

zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy
w 1940 roku w Charkowie
został uhonorowany Dębem Pamięci.

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie
ul. Nowowiejska 37a
02-010 Warszawa



W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Warszawa 2024-01-31 - Warszawa

GUZIKI

Zbigniew Herbert

[Pamięci kapitana Edwarda Herberta.]

Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jedyne pomniki na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nimi
lecz jak zmartwychstać mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kiełkuje śluz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą katyński las

tylko guziki nieugięte
potężny głos zamilkłych chórów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów



KATYŃ

Jacek Kaczmarski

Cisnie się do światła niby warstwy skóry
Tłok patrzących twarzy spod ruszonej darni
Spoglądają jedna zza drugiej do góry
Ale nie ma ruin to nie gród wymarły

Raz odkryte krzyczą zatechłymi usty
Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w środku
W rów co nigdy więcej nie będzie już pusty
Ale nie ma krzyży to nie groby przodków

Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy
Po miskach czerepów robaków gonitwy
Zgniłe zdjęcia pamiątki mapy miast i wsi
Ale nie ma broni to nie pole bitwy

Może wszyscy byli na to samo chorzy
Te same nad karkiem okrągłe urazy
Przez które do ziemi dar odpłynął boży
Ale nie ma znaków że to grób zarazy

Jeszcze rosną drzewa które to widziały
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta smak krwi
Niebo zna język w którym komendy padały
Nim padły wystrzały którymi wciąż brzmi

Ale to świadkowie żywi więc stronniczy
Zresztą by ich słuchać trzeba wejść do zony
Na milczenie tych świadków może pan ich liczyć
Pan powietrza i ziemi i drzew uwięzionych

Oto świat bez śmierci świat śmierci bez mordu
Świat mordu bez rozkazu rozkazu bez głosu
Świat głosu bez ciała i ciała bez boga
Świat boga bez imienia imienia bez losu

Jest tylko jedna taka świata strona
Gdzie coś co nie istnieje wciąż o pomstę woła
Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona
Dół nieominięty dla orła sokoła

O pewnym brzasku
W katyńskim lasku
Strzelali do nas sowieci





Milena Kwiatkowska

Wołaliśmy - "Zachowaj nas Panie,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny "
Lecz tylko parę kropel krwistych pozostanie
A Ty surowy, daleki, dostojny

Bogaci ludzie, którzy mieli dylemat
Dziwne pytanie - "Być albo nie być?"
Mieć wybór to luksus, dostatku poemat
My na tych okruchach próbujemy przeżyć

Byliśmy tylko zabawką, w klatce myszami
Powinniśmy wiedzieć, na nic nadzieje i bitwy
Nawet echo szydzi pomiędzy wystrzałami
Gdy klęczymy do naszej ostatniej...



ŚPIJ

Milena Kwiatkowska

Śpij
Gdziekolwiek jesteś
Leż spokojnie, cicho i wygodnie
Śpij
Niech Twoje sny
Piękniejsze niż niebo, powiekami zakryte
Śpij
Usłysz melodię
Kołysankę, którą z daleka Ci śpiewam
Śpij
Niech ziemia wyciszy
Wspomnienia, krzyki i zabite nadzieje
Śpij
Gdziekolwiek pogrzebany
Odpoczywaj od tego, z czym my musimy żyć
Śpij

NIOBE KATYŃSKA

Helena Wagner

Matko Boska, usłuchaj wołania,
Taki młody był przecież mój syn.
Rok już listów od niego nie miałam,
Czuję: złego coś stało się z nim.
Przecież serce matczyne odczuwa
Dziecka mękę daleką i strach,
Serca matki nie można oszukać.
Ono czuje i trwożną pieśń gra.

Przypomina, jak kiedyś do domu
Wrócił późno – za oknem był zmrok.
Zapytałam: „W co graliście, synku?”,
Głowę uniósł i dumny miał wzrok.
„W wojnę, mammo, i w armię poległa,
Wymordował żołnierzy nam wróg,
Lecz złożyli się w ziemię, jak ziarno,
Aby triumf wykiełkować z nich mógł”.

Potem słyszę nocami, jak wtedy,
Syn mój mówi: „Dziś jeszcze nie czas,
Lecz z tych ziaren wyrosnie triumf kiedyś,
Krwia i zbrodnią umocni się las.
Nie płacz, mammo, mój duch z Bogiem naszym
I z wolnością, na zawsze się zrósł.
Męczennicy obronią się sami
Przed szykaną – nam nie zamkną ust.”

„Dłonie podajcie nam aniołowie,
Od dawna pora opuścić grób
I wejść możemy w nieba podwoje,
Strąciwszy z ramion ziemię i trud.
Popatrz, przechodniu, jak rosą drzewa
Z ziemi czerwonej od naszej krwi.
To w duszach naszych owoc dojrzewał
Przyszłej wolności, godności dni”.

WERBLIŚCI

Helena Wagner

Prócz żółkłych zdjęć i listów
Nic żywym nie możemy dać.
Oddaliśmy już wszystko
I kości nasze wchłonał las.

Na każdą zbrodnię znajdzie
Się kłamstwo, więc morderca łął
I w oczy by nie patrzeć,
W tył głowy wolał oddać strzał.

Ale nie szumcie wierzby -
Nad nami płacz to próżne ły.
Śmierć – zwykły los żołnierzy,
Gdy Polska topi się we krwi.

Nam grobem ziemia obca,
Cmentarzem nam brzozowy gaj,
Gdzieś w dali - polska sosna,
Gdzieś w dali – zniewolony kraj,

A jednak bardziej żywi
My dzisiaj, niż werbliści salw.
Nas śmierć obdarła z życia -
Oni umarli, aby grać.



Tyba



TO CO NIE POZOSTAŁO

Helena Wagner

Stare krwi krople na starych listach
Wciąż jeszcze żywą skreślonych ręką,
W starych dowodach stare nazwiska,
Kula i czaszka. Milczenia wieko

Wzniesione, chociaż zamknąć się miało,
Gdy martwy strzelał do oficera,
Lecz to morderca ginął od strzału,
Szedł w nieśmiertelność ten, kto umierał.

Przez Czyngischana ordy zgłodzone,
Przez barbarzyńców ekshumowane,
Polskie, królewskie orły w koronie,
Prześladowane. Zapamiętane.

CISZA

Helena Wagner

Naród, który traci pamięć, traci tożsamość – Z. Herbert

Nie myśl o tych, którzy w ziemi z czaszką przestrzeloną śpią,
Nie myśl o tych, którzy ziemię napoili cudzą krwią,
Nie myśl o tych, w których serce biło... aż przestało bić -
Nie myśl o tych, co umarli. O tym myśl, jak sam chcesz żyć.

A chciej żyć tak:
do południa

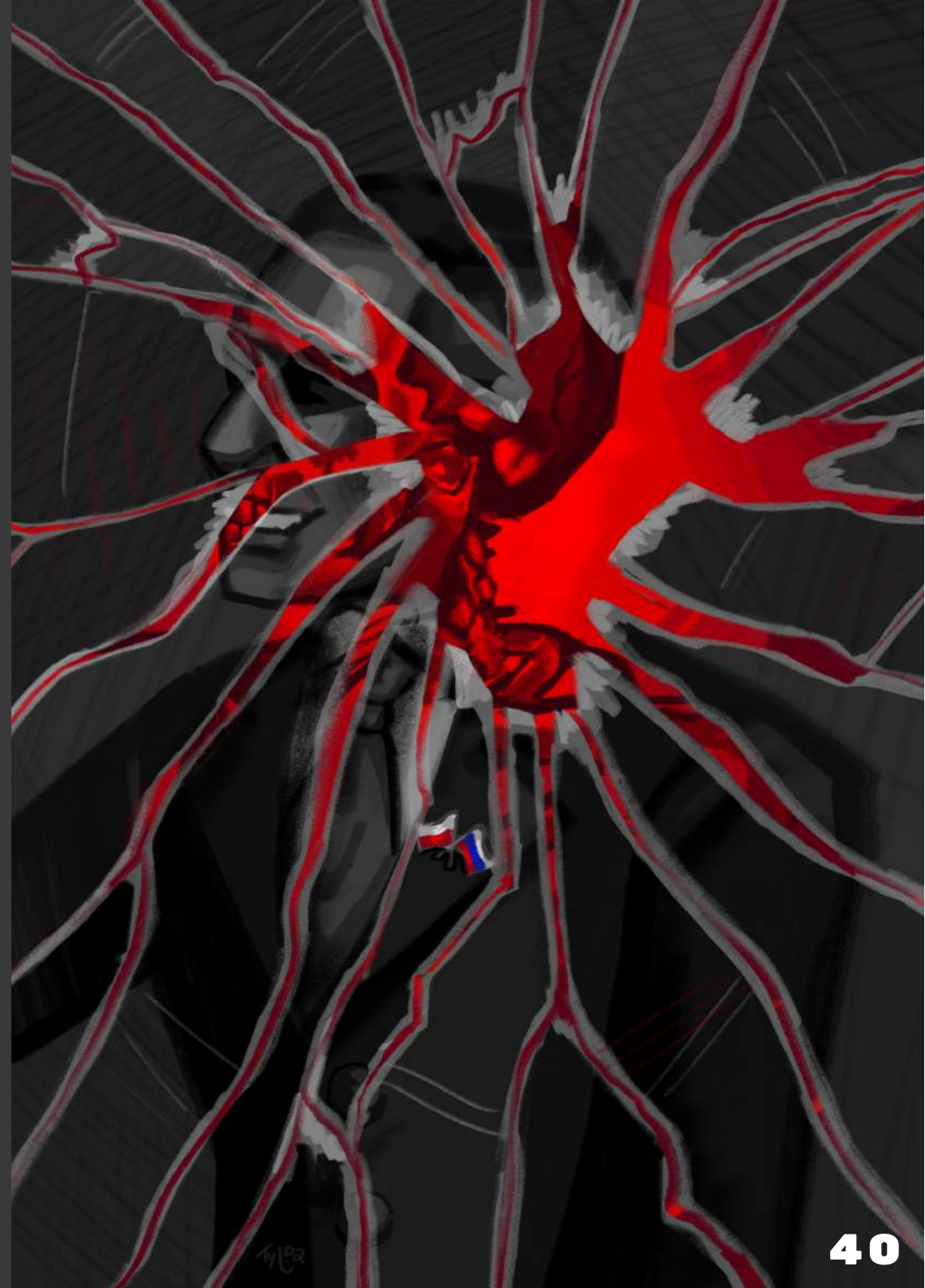
Słuszną pracą dzień umilaj.
Ziemię swoją oddaj bratu,
By nie musiał jej zdobywać.
Swoich broń przed obmowami.
Tylko w jasną przyszłość patrz.

A gdy przyjdą cię ograbić, daj im wszystko to, co masz.

Choć cię będą bić w ciemnicy,
Choć cię pojną i zniewolą,
Chociaż zgwałcą twoje córki,
Choć ci kulą pierś otworzą,
Tylko w jasną przyszłość patrz.

Dołącz do tych, którzy w ziemi z czaszką przestrzeloną śpią,
Szczęścia życz tym, którzy ziemię napoili cudzą krwią,
Dołącz do tych, w których serce biło... aż przestało bić -

Nie myśl o tych, co umarli. O tym myśl, jak sam chcesz żyć.



LISTY, KTÓRYCH NIE OTRZYMAŁEŚ

Opowiadanie, napisane w celu upamiętnienia mojego prapradziadka, Bronisława Cichowskiego, oparte jest na faktach. Pierwszy list jest autentycznym listem z Kozielska i był jedynym, który rodzina Cichowskich otrzymała.

Bronisław Cichowski, urodzony 20 października 1891 roku w miejscowości Byszki, został zamordowany w Katyniu 17 kwietnia 1940 roku. Do 1918 roku był działaczem niepodległościowym w powiecie krotoszyńskim i koźmińskim. W 1920 roku został przydzielony do Okręgu Korpusu VIII w 15 Pułku Artylerii Wojskowej, a we wrześniu 1939 powołany do CWŻand. Pracował jako nauczyciel oraz kierownik Szkoły Powszechnej w Zawadzie, w powiecie Świecie nad Wisłą.

Dnia 28.11.1939

Moi Najdrożsi!

Wreszcie mogę Wam napisać. Jestem zdrowy i spodziewam się, że list mój was wszystkich razem zdrowo zastanie. Pocieszcie się, mnie się dość dobrze powodzi no i Wy jakoś sobie radzicie. W razie potrzeby sprzedajcie pszczoły, ule lub radio. O mnie się nie martwcie. Moje dzieciaki ukochane, słuchajcie mamusi, umilajcie jej życie przez posłuszeństwo i zgodę. Zarazem składam Wam życzenia świąteczne, a Gienusia tulę od myśli do serca. Życzę Wam wszystkiego najlepszego. Kochanej Zośce napiszę w następnym liście. Napiszcie mi rychło. Serdecznie pozdrawiam Gienusia, Niutkę, Zosię, Krysię i Marysia.
Bronisław i Tatuś

Bronisław Cichowski do Zofii Cichowskiej, Kozielsk



źródło zdjęcia: nasi-bliscy.federacja-katyn.org.pl

BRONISŁAW
CICHOWSKI

dnia 2 stycznia, 1940 roku

Drogi Bronku,

Piszemy do Ciebie najszybciej jak możemy. Nawet nie wiesz, jak miło było otrzymać list od Ciebie. Bardzo się martwiliśmy i list bardzo nas ucieszył. Niutka wzięła go właśnie i zamknęła się z nim w pokoju i czyta go chyba po raz co najmniej piętnasty. Dobrze wiedzieć, że wszystko u Ciebie w porządku. My również składamy Ci świąteczne życzenia, choć u nas Święta już minęły i zanim list dotrze, już będzie długo po nich. Spędziłam je z dziećmi w bardzo miłej atmosferze, jednak tym razem zamiast zostawić jedno puste krzesło dla zgubionego wędrowca zgodnie z tradycją, puste były dwa... Tęsknimy bardzo i mamy nadzieję, że przyszłe Święta spędzimy już razem. U nas też wszyscy zdrowi, więc nie martw się o nas. Liczymy, że zobaczymy się niedługo!

P.S.

Ciągle czekam na kolejny list do mnie, o którym wspominałeś poprzednio...

dnia 1 stycznia, 1941 roku

Drogi Bronku,

Prawie rok już minął, odkąd wysłał Ci pierwszy list, ale odpowiedź nadal nie doszła. Wysyłał Ci jeszcze potem trochę listów, martwimy się bardzo. Chyba są jakieś utrudnienia w pracy poczty. A może zmieniłeś adres? U nas wszystko w porządku, Zosia trochę choruje, ale to zwykłe przeziębienie, nie poważnego. Reszta nas trzyma się dobrze. Święta minęły bardzo szybko, spędziliśmy je z sąsiadami. Mamy nadzieję, że Ty też spędzisz je przyjemnie i składam Ci jak najlepsze życzenia noworoczne, żebyś wrócił szybko do nas. Na pewno chciałbyś zobaczyć już Marysia, bardzo się zmienił odkąd ostatni raz go widziałeś. Wiedziałeś, że ma już prawie wszystkie ząbki? Uszyłam mu na święta spodni, trochę na wzór tych, które Ty kiedyś nosiłeś. Nosi je teraz dumnie i prezentuje się bardzo elegancko, tak jak niegdyś jego Tatuś. Napisz proszę do nas od razu, jak otrzymasz listy. Gieniuś, Maryś, Zosia, Niutka i Krysią pozdrawiają

Tęsknię bardzo,
Twoja Zosia

dnia 28. 11. 1967

Drogi Bronku,

minęło dokładnie 28 lat, odkąd dostaliśmy Twój list. Już żaden inny nie został dostarczony. A może już nic więcej nie zdążyłeś wysłać? Nie mam pojęcia.

Piszę ten list, ostatni już, chociaż wiem, że i tak go nie wysłę. Nie wiem nawet, dokąd mogłabym go dostarczyć.

Tak, minęło 28 lat. Ciekawe, co się stało z wszystkimi listami, które wysłały dzieci i wysłałam ja. Czy je przeczytałeś? Mam nadzieję, że mogły dać Ci trochę radości, której my nie mogliśmy doświadczyć z Twoich odpowiedzi. Przekłęci ludzie pracujący w cenzurze.

Ostatnio nauczyłam się, że jeśli chcę pisać do Ciebie, to najlepiej jest nie wysyłać. Jeśli nie dojdzie tak czy siak, to nie oddając ich kontrolowanej przez nikogo poczcie, przynajmniej mogę szczerze przekazać Ci to, co bym chciała.

U nas wszystko dobrze. Dzieci już dorosły i pozakładały swoje rodziny. Wiesz, że aż dwójka z nich pracuje lub pracowała w Twojej szkole? Gieniuś, właściwie teraz Eugeniusz był pierwszy, ale przeprowadził się do Świecia, a wtedy na jego miejsce wkroczyła nowa nauczycielka, nasza Krysią. Mamy teraz rodzinę pedagogów, bo, co ciekawe, wyszła za Jerzego, który jak się składa, też jest nauczycielem. Dobry z niego chłopak, bardzo go polubiliśmy wszyscy od początku. Mają śliczne dzieci, Aniuta też już założyła swoją rodzinę. Ogólnie wszystko przebiega pomyślnie i jest tak jak być powinno, oprócz jednego braku...

Już w czasie wojny dowiedzieliśmy się o Katyniu i o tym, co się tam działo. Zabawne, niby nasi "wybawiciele"... Po zakończeniu wojny też nie było łatwo, Maryś miał zabawę, bo wychodził na zewnątrz i patrzył, czy żołnierze nie idą. Robił to z radością, mówił, że będzie jak Tatuś. Mam nadzieję, że nie zdawał sobie sprawy z powagi jego zajęcia, ale przecież miał tylko 5 lat... Niedługo potem przyszli. Chcieli zabrać nasz dom dla siebie. Było już w sąsiedztwie kilka takich sytuacji, ale nigdzie o tym nie mówiono, dla swojego bezpieczeństwa. My też nic nie wspominaliśmy w listach, z wiadomych powodów, ale jednak władze próbowały zatruć nam trochę życie. Jednak my i tak mieliśmy szczęście, co stwierdzam, jak przypominam sobie historie, które były opowiadane cicho przy herbatkach sąsiedzkich. Dzieci przestraszyły się "gości", ale ja byłam zdeterminowana, żeby Cię znaleźć i stwierdziłam, że i tak nie ma nic do stracenia, więc zaczęłam wypytywać ich o Kozielsk. Pokazałam im list od Ciebie i zapytałam, czy może coś wiedzą. Spojrzeli po sobie dość dziwnym wzrokiem i dopiero po chwili jeden spojrzał na mnie z zakłopotaniem w oczach.

"On wróci, pani... Wrócił!"

Nie wiem, co się stało, ale pożegnali się i przenieśli się w inne miejsce. Czyżby było im głupio za swoich współbratymców? Czyżby odezwało się w nich jednak jakieś sumienie? Być może. Teraz jak sobie myślę, była to nieprawdopodobna wręcz sytuacja. Czyżbyś miał w tym swoją rękę, może jako nasz Anioł Stróż? Nie wiem, a jedyne co wiem, to że nie wróciłeś i że te dwa słowa, zasiały w moim sercu ziarno, którego dotychczas nie nie zdołało zdawić.

W radio, którego nie mieliśmy sumienia sprzedać, słuchaliśmy ogłoszeń i list ofiar mordów w Katyniu, oczekując, że usłyszymy znane nam nazwisko, ale nie doczekaliśmy się nigdy. Szczerze mówiąc, nie wiem, co bym wolała. Czy wiedzieć, że jesteś już w lepszym miejscu, czy nadal żyć z nadzieją, że przyjdiesz i będzie tak jak kiedyś?

Wiesz... Minęło 28 lat, a ja nadal się nie przyzwyczałam. Nadal odsłuchuję ogłoszeń, zbieram kawałki gazet. Jedna twarz przychodzi mi na myśl, gdy słyszę dzwonek do drzwi i jeden znajomy rodzaj mi pisma, gdy odbieram listy. Po tym wszystkim, co na wojnie nam zrobili, wiem, że nie powinnam ufać w żadne ich słowo... Ale akurat w te dwa, które usłyszałam wtedy, chciałam wierzyć. Więc tak oto sobie żyjemy, spędzając każdą wigilię zostawiając jedno puste miejsce przy stole, doskonale wiedząc dla kogo jest zarezerwowane.

Minęło 28 lat, a ja nadal Cię widzę. Widzę Cię w zacięciu do nauki Eugenisza, widzę Twoje oczy za każdym razem, gdy patrzę na twarz Niutki, widzę Twój humor w żartach Marysia. Patrzę, jak poukładali sobie życie i widzę, że choć Ciebie nie było, to cały czas byłeś i nadal jesteś. Szkoda tylko, że nie możesz tego zobaczyć.

Ciekawe gdzie jesteś. Czy po wysłaniu listu walczyłeś jeszcze? Czy udało Ci się uwolnić z obozu? Czy nawet jeśli zginąłeś, to w walce, czy tak samo jak tysiące innych oficerów, wykpionych nadzieją o lepszą przyszłość?

A może jesteś gdzieś teraz i nadal szukasz drogi do domu? Nie, to absurdałne. Nie po tylu latach. Chociaż czy gdyby to było tak nieprawdopodobne, to czy nadal miałabym nadzieję? Serce ma swoje racje, których rozum nie zna. Może właśnie moje serce nadal czeka na Ciebie, to z jakiegoś powodu?

Przepraszam Cię, myślę, że niepotrzebnie robię sobie nadzieję. Nie wiem, czy chciałbyś czytać te przemyślenia pełne bólu. Wiem, że zrobiłeś wszystko co mogłeś najlepiej, żeby dobrze nam się żyło. To nie Twoja wina, że tak się skończyło. Ale życie toczy się dalej, z nowym pokoleniem, które wychowamy z wdzięcznością na dobrych ludzi. Będziemy im opowiadać o dziadku Cichowskim, o jego zwyczaju zaparzania kawy i jakie miał śmieszny zwyczaj wyjadania spalonego mleka z dna garnka. Lub jak nie dotarł na własny ślub. (Bronku, ja wiem, że miałeś ciężko, żeby się dostać wtedy do Polski przez te granice, ale naprawdę, żeby dotrzeć na ślub mogłeś się bardzo postarać). Doprawdy, dobrze że udało Ci się chociaż za drugim razem!

Pamiętasz, jak byliśmy młodzi i próbowałeś mi udowodnić, że podciągniesz się kilka razy na prawie najwyższej gałęzi drzewa? Kiedy spadłeś, po przerażającej chwili, gdy leżałeś nieruchomo, gdy upewniłam się, że jednak nie się nie stało, powiedziałam, że to było tak głupie, że starsze pokolenia nie powinny się o tym dowiedzieć, ale z młodszymi na pewno Cię za to jeszcze raz wyśmiejemy. Powiedziałaś wtedy, że chyba po Twoim trupie. Nie wiem, gdzie teraz jesteś, ale jeśli rzeczywiście nie żyjesz, to wiedz, że właśnie nastał ten moment, gdzie będziemy Cię wspominać i wyśmiewać. Tak tylko Cię uprzedzam, żebyś nie miał żalu, że nie ostrzegałam. Miej to na uwadze.

Nie martw się o nas, tęsknimy, ale żyjemy dobrze. Chciałabym, żebyś wiedział, że zrobiłeś dużo dobra na tym świecie i dziękujemy Ci za to. Twoje wnuki też będą dumne z dziadka, na pewno zadbam o to (nawet jeśli będą wiedzieć rzeczy, których wolałbyś zachować przed nimi w tajemnicy...).

Zresztą, jeśli Twoja dusza czyta mi teraz przez ramię, to i tak jest Tobie na pewno wystarczająco dobrze, żeby się nie przejmować, a jeśli nie, to i tak nie odczytasz tej wiadomości teraz. Drogi Bronku, jest to moja ostatnia wiadomość do Ciebie. Chciałam w ten sposób się pożegnać. Mam nadzieję, że kiedyś się jeszcze zobaczymy i wtedy wszystko Ci opowiem.

Chyba po prostu muszę pozwolić Ci odejść...

Zawsze Twoja
Zosia

P.S.

Dnia 14 lipca 1968

Chyba pisząc ostatnie zdanie w zeszłym roku, wiedziałam, że nie będę potrafiła tego zrobić. Teraz myślę, że może nawet nie będę chciała. Wątpię, czy kiedykolwiek będę potrafiła. I wątpię, czy to rzeczywiście będzie ostatni mój list. Chciałabym Ci móc jeszcze tyle opowiedzieć... Kocham Cię,

Zosia



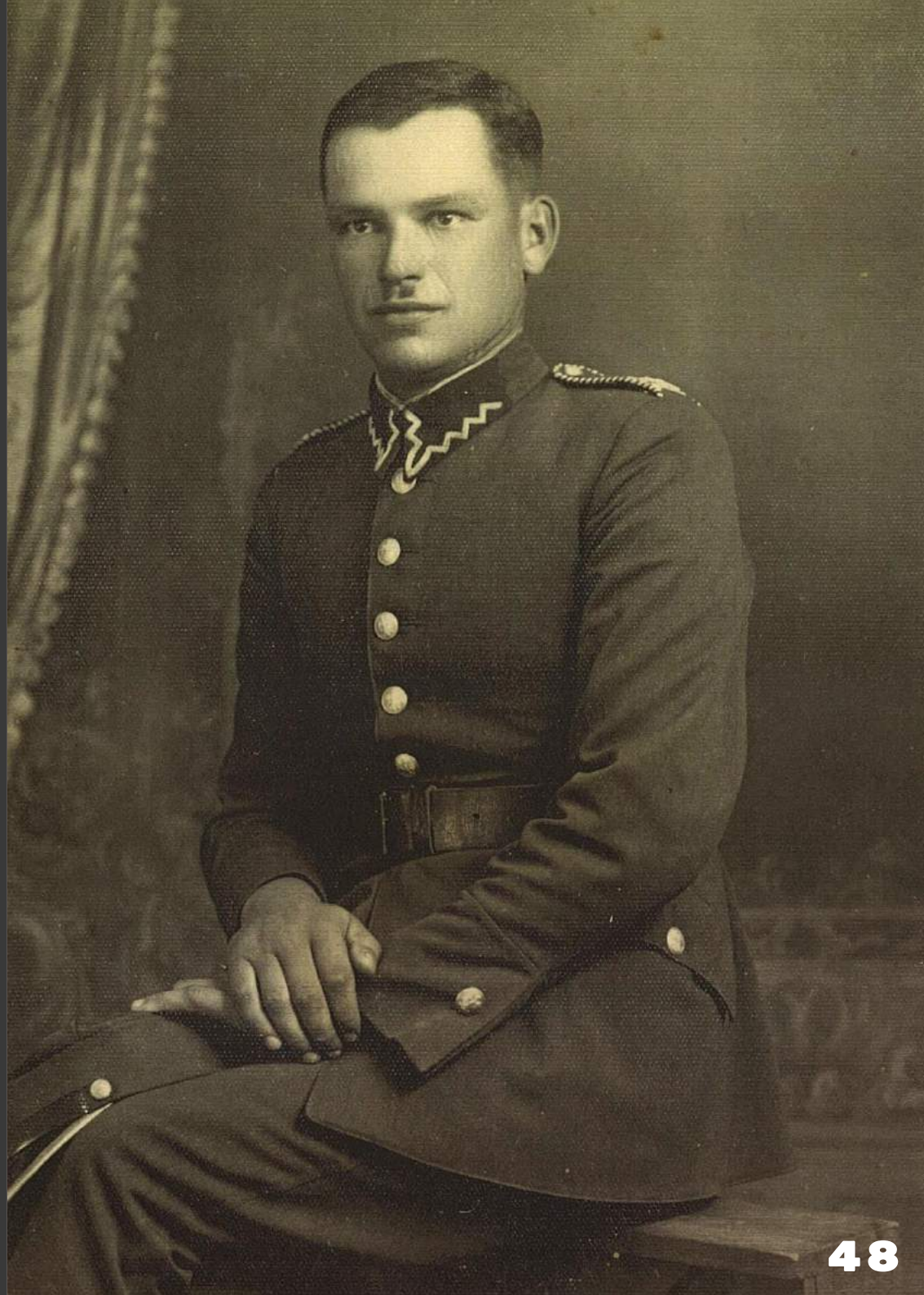
OKRUCHY PAMIĘCI – TRUDNE SŁOWO KATYŃ

LEWANDOWICZ RYSZARD,
PODPORUCZNIK REZERWY WOJAKA
POLSKIEGO, INŻYNIER,
ARESztOWANY W 1940,
WIEZIONY W PIŃSKU I
MIŃSKU. ZAGINIONY.

Nie pamiętam, kiedy po raz pierwszy usłyszałam w domu słowo Katyń. Wypowiedziała je babcia Henryka. Zapamiętałam, bo towarzyszył mu gest przyłożonego do ust palca i jednocześnie „ciii”, a także niespokojne spojrzenie, czy przy dziecku można je wypowiadać. Niepokój, ile ono zapamięta, może lepiej żeby wcale nie pamiętało, a już na pewno nikomu nie mówiło, co słyszało. Tajemnica. Dotyczyła mojego dziadka Ryszarda Lewandowicza, męża babci,

którego portret wisiał nad łóżkiem. Z biegiem czasu poznawałam niewielkie fragmenty tajemnicy.

Dziadkowie poznali się w latach 30. XX w. w należącym wówczas do Polski Grodnie. Ślub wzięli 16 sierpnia 1936 r. w katedrze w Pińsku. Tam zamieszkali. Dziadek był inżynierem i prowadził prace melioracyjne, osuszając pińskie błota. Rok przed wybuchem wojny urodził się im syn. Trzeba pamiętać, o czym przez długie lata PRL-u milczano, że II wojna światowa na wschodnich terenach Rzeczypospolitej rozpoczęła się właściwie 17 września 1939 r. agresją Rosji Sowieckiej na Polskę. Dziadek, przedwojenny inżynier i oficer, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Pińsku. W marcu 1940 r. wywieziono go do więzienia w Mińsku, gdzie ślad się urywa...



Do dziś nie wiemy, jak i gdzie zginął. W oficjalnych dokumentach Ryszard Lewandowicz nadal figuruje jako zaginiony. Jednak najprawdopodobniej, podobnie jak inne ofiary Zbrodni Katyńskiej*, został zamordowany strzałem w tył głowy. Być może spoczywa w jednym z dołów śmierci na uroczysku Kuropaty w pobliżu Mińska.

Po wojnie w 1956 r. babcia z synem wróciła do Polski jednym z ostatnich transportów repatriacyjnych. Wielokrotnie wypełniała w PCK i innych instytucjach ankiety, które miały pomóc odnaleźć męża. W którymś momencie doradzono jej, że ma tego nie robić. Dziadek zginął na terenach, które do Polski już nie należały... Poszukiwania „zaginionych” na tamtych terenach nie były prowadzone. Do końca swojego życia babcia nie dowiedziała się nic o śmierci męża.

Trudne słowo Katyń towarzyszyło mi od dziecka. W rozmowach w domu, uświadamianie, że wbrew kłamstwom

zbrodnię popełnili Sowieci, poprzez lekturę wydawanych w drugim obiegu książek, lampki palone pod krzyżem katyńskim na cmentarzu bródnowskim. Na początku lat 90. XX w. (rok 1994/1995) kiedy nastąpiła odwilż i przyszedł zmiany, ówczesny prezydent Lech Wałęsa otrzymał od Rosjan listy katyńskie (była to, teraz już wiem, tzw. lista ukraińska). Pamiętam, jak stałam z ojcem w długiej kolejce, bodajże w ośrodku KARTA, żeby sprawdzić, czy przypadkiem nie ma na liście nazwiska dziadka. Widziałam zdenerwowanie ojca, podsyte nadzieją, że może wreszcie tajemnica przestanie być tajemnicą i widziałam, jak nadzieja gasła w jego oczach. Razem wypełnialiśmy kolejne ankiety z informacjami, które miały pomóc w poszukiwaniach. Wiatr historii zmienił kierunek i nie otrzymano kolejnych list, zwłaszcza tzw. listy białoruskiej, na której prawdopodobnie znajduje się nazwisko dziadka.

* Posługuję się terminem Zbrodnia Katyńska na upamiętnienie wszystkich ofiar rozstrzelanych w kwietniu-maju 1940 r. przez NKWD na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r. podjętej przez Biuro Polityczne KC WKP(b). Termin ten dotyczy nie tylko oficerów z obozu w Kozielsku zamordowanych w Katyniu, ale także z innych obozów i więzień.

Trudna tajemnica. Pozostaje pamięć, która jest, jak śpiewał Jacek Kaczmarski, *Zbrojną*. Pamięć, która buduje tożsamość. Jest jej fundamentem, jak pisał Jan Paweł II. Tożsamość świadczy o istnieniu. Istniejemy, dopóki pamiętamy. A gdy pamiętamy o zmarłych, oni wciąż żyją.

Stawiając na rodzinnym grobie pomnik, ojciec kazał wykuć: symb. Ryszard Lewandowicz 1906-1940 zamordowany przez NKWD.



Opracowały: Grażyna Lewandowicz-Nosal,
Joanna Nosal

HISTORIA MAGISTRA VITAE...

W sali od historii w mojej podstawówce na ścianie był namalowany cytat "Naród, który nie zna swej historii, skazany jest na powtórne jej przeżycie". A Katyni?

STRZAŁ W TYŁ GŁOWY.
ROWY. GUZIKI.
KOLEJNE DATY. LICZBY.

Po co pamiętać? "Śmierć jednego człowieka to tragedia. Śmierć milionów to statystyka". Historia to świadomość pewnych mechanizmów. Wzorców, które jak w cytacie w sali od historii, są powtarzalne.

Katyni to coś więcej niż statystyka, ponieważ pokazuje mechanizm pozwalający na zniszczenia społeczeństwa. Aparat władzy ZSRR do perfekcji opanował umiejętności kształtowania nowej rzeczywistości, zgodnej z politycznymi założeniami komunistycznego imperium. Jego zadaniem było zniszczenie jednostki, zduszenie swobodnej myśli i opartych na zaufaniu i solidarności więzi społecznych.

W 1940 ROKU W OBOZACH
WIĘZIONO 8402 OFICERÓW,
6006 POLICJANTÓW I 22
KSIĘŻY. JEDYNNIE (295) Z
NICH OMIĘŁA KARA ŚMIERCI

Zygmunt Krasiński w "Psalmie nadziei" napisał: „Z wiary waszej wola wasza, z woli waszej czyn wasz będzie”. Początkiem czynu jest zawsze myśl, a tej nie da się kontrolować. Wolna myśl jest więc szczególnie niebezpieczna dla państwa, chcącego w pełni kontrolować jednostkę. W Katyniu rozstrzelano ludzi, którzy stanowili polskie elity. Wojskowych, inżynierów, nauczycieli. Tych, których bronią była myśl i wiedza. Którymi trudniej manipulować. Którzy mieli narzędzia, aby kierować narodem i doprowadzić do jego wyzwolenia spod władzy sowieckiej.

O Katyniu trzeba pamiętać jako o zbrodni ludobójstwa. Trzeba czcić pamięć jej ofiar. Jednak o Katyniu należy pamiętać również po to, żeby nie skazać się na powtórne jego przeżycie. Aby umieć dostrzec i nie pozwolić, by po raz kolejny w polskim społeczeństwie ktokolwiek próbował zniszczyć największą daną człowiekowi wartość - myśl. O Katyniu należy pamiętać, aby nie dopuścić do bagatelizowania roli edukacji i tych, którzy przyczyniają się do jej szerzenia.

Państwo sowieckie doskonale wiedziało, co jest najbardziej niebezpieczne. Wiedziało, od czego zaczyna się rozpad społeczeństwa. I my powinniśmy to wiedzieć, by nie pozwolić na powtórzenie się historii.

Joanna Nosał

ofiary Katynia

**"NARÓD, KTÓRY NIE
SZANUJE SWEJ
PRZESZŁOŚCI, NIE
ZASŁUGUJE
NA SZACUNEK
TERAŹNIEJSZOŚCI I
NIE MA PRAWA DO
PRZYSZŁOŚCI"**

Józef Piłsudski

CZY WARTO PAMIĘTAĆ O PRZESZŁOŚCI?



*My,
młodzi
pamiętamy*

Świat pędzi naprzód, a my wraz z nim. Kolejne pokolenia coraz śmiejiej patrzą w przyszłość, cenią to, co nowe i nowoczesne. Czy dla ludzi młodych, wchodzących w życie w trzeciej dekadzie XXI wieku pamięć o przeszłości, czasie bezpowrotnie minionym jest ważna? Czy historia jest tylko nudnym do wykucia materiałem do klasówki, czy żywą, wciąż czynną i inspirującą treścią? Zapytałam o to najmłodszy rocznik uczniów Staszica- czternasto- i piętnastolatków. Oto ich refleksje dotyczące pamięci i jej znaczenia dla jednostki i zbiorowości:

Pamięć jest ważna zarówno dla jednostki, jak i dla narodu. Pojedynczemu człowiekowi daje ona poczucie przynależności do społeczeństwa, narodu, wspólnoty kulturowej. Jak wiadomo, potrzeba poczucia przynależności jest na wysokim, trzecim miejscu w piramidzie Masłowa, co oznacza, że jest ona bardzo ważna dla zdrowia psychicznego człowieka. Z kolei pamięć i kultura pomagają

utrzymać ciągłość narodu, podtrzymać ważne dla niego wartości, autorytety i wzorce, zbudować poczucie solidarności.

AG

Bez pamięci naród byłby tylko zbiorowiskiem obcych sobie ludzi, a dzięki niej ludzi łączy język, historia, przekonania, na których budujemy teraźniejszość i przyszłość, a czerpiąc z doświadczenia przodków, dokonujemy świadomych wyborów osobistych i zbiorowych.

JC

Pamięć o przeszłości jest podstawą funkcjonowania narodu, ponieważ daje poczucie przynależności, pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy rządzące społeczeństwem, które są głęboko zakorzenione w historii. Pamięć kształtuje system moralny człowieka i społeczeństwa, a także pozwala oceniać wydarzenia, które miały miejsce w przeszłości i wyciągać z nich wnioski.

KK

Według mnie pamięć jest bardzo ważna, szczególnie dla narodów, które przetrwały dzięki niej, przekazując swoją historię i tradycję dzieciom i wnukom.

BW

Jako ludzie mamy w zwyczaju powracać do swoich wspomnień, niezależnie od tego, jakie uczucia w nas wywołują. W szkole poznajemy niejednokrotnie trudną historię swego narodu. Dlaczego zatem pamięć o tym, co było, jest ważna? Ponieważ dzięki niej nie popełniamy błędów z przeszłości. Uczymy się doceniać rzeczy, które możemy stracić i dzięki temu uświadamiamy sobie ich wartość. Wzmacniamy poczucie własnej wartości i przynależności.

HK

Dla narodu pamięć jest tym, co odróżnia go od pozostałych.

OM

Rezygnując z pamięci i tradycji tracimy poczucie tożsamości oraz podstawy do rozwoju społecznego.

BT

Pamiętając o ważnych wydarzeniach historycznych i kulturowych, przełomowych badaniach i odkryciach naukowych, doceniamy je, odczuwamy dumę i oddajemy honor ich twórcom. Upamiętniając ważne zdarzenia, wyciągamy wnioski, które stanowią inspirację do naszych działań.

MK

Zachowanie pamięci świadczy o więzi emocjonalnej z ludźmi, wydarzeniami, miejscami. Zobowiązuje nas do ratowania

ich przed zapomnieniem. Naród tworzą jednostki, więc ich pamięć jest fundamentem trwania wspólnoty.

AK

Moim zdaniem pamięć jest ważna, ponieważ pielęgnując historię naszych przodków, możemy lepiej zrozumieć ich wybory, poczynania i decyzje. Możemy nie powtarzać ich błędów. Możemy sprawić, żeby naród stał się lepszy i silniejszy.

AM

Pamięć pozwala utrzymać tożsamość narodową, umożliwia kultywowanie rocznic ważnych wydarzeń, jednoczy naród w radosnych i trudnych momentach. Umożliwia zachowanie dziedzictwa kulturowego, uczy wrażliwości na piękno, podsuwa wzorce postępowania, uświadamia narodowi jego odrębność i wyjątkowość.

AP

Pamięć pozwala odpowiedzieć na pytania: "Kim jesteśmy?", "Kim byliśmy?" i w końcu "Kim będziemy?". Przypomina nam, jacy powinniśmy być.

JP

Bez wiedzy o naszej przeszłości nie możemy budować naszej przyszłości. Jest ona kluczem do rozwoju osobistego i narodowego.

AK



ZBRODNIA KATYŃSKA Z PERSPEKTYWY KOLEJNYCH POKOLEŃ

Ksiądz Zdzisław Peszkowski, doktor filozofii, harcmistrz, kapelan „Rodzin Katyńskich”, w 2004 roku, podczas uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego- Bobolanum w Warszawie powiedział: „Hitlerizm przynajmniej częściowo został nazwany, osądzony i potępiony. A bolszewizm? Nie było Norymbergii dla katynizmu i dla przestępców ze Wschodu. Bezkarne pozostają tak straszne zbrodnie jak Katyń, Miednoje, Bykownia, Kuropaty, Charków i tyle innych miejsc mordowania. W każdym z tych miejsc systematycznie strzałem

w tył głowy zabijano po 250 osób każdej nocy. Następnie wrzucano do samochodów ciężarowych i zakopywano w dołach śmierci. Nikt tej zbrodni nie rozliczył.”

Zapytani o refleksje dotyczące tragedii katyńskiej uczniowie klas pierwszych (rocznik 2023) podkreślali, że zbrodnia ta nadal budzi skrajne emocje, skłania do przemyśleń i stawiania pytań o wieloletnie milczenie, kłamstwa, brak sprawiedliwego sądu dla ludobójców, ale także wzrusza, każe empatyzować z nieludzko zamordowanymi oficerami i ich bezsilnymi rodzinami.

Sytuacja polskich oficerów była dramatyczna, ponieważ zostali o pozbawieni życia w sposób bezprawny i brutalny, a przecież byli przedstawicielami elity intelektualnej i wojskowej II Rzeczypospolitej. Ich wymordowanie było znaczącym ciosem dla polskiej armii i społeczeństwa polskiego. Problem „niepamięci” i tzw. białych plam w kontekście zbrodni katyńskiej przez długi czas uniemożliwiał poznanie prawdy, które z kolei utrudniało zrozumienie i interpretację przeszłości.

Antoni Zaparucha

Straszna jest bezkarność oprawców zbrodni katyńskiej i milczenie świata w tej sprawie. Rosjanie dopiero w kwietniu 1990 roku przyznali się do zbrodni, stwierdzając jednocześnie, że uległa ona przedawnieniu.

Lena Królikiewicz

Najtrudniejsze dla rodzin ofiar katyńskich było wieloletnie oficjalne zmaganie się z "niepamięcią", ból i poczucie bezradności, walka o upamiętnienie zmarłych i sprawiedliwość wobec oprawców.

Jakub Abramczuk

Historia polskich oficerów- ofiar zbrodni sowieckich i ich rodzin to często niedoceniana historia odwagi i poświęcenia. Sama zbrodnia katyńska to jednoznaczny akt okrucieństwa i bezprawia, który zakończył życie tysięcy niewinnych ludzi. Poświęcenie oficerów dla ojczyzny, ich służba dla kraju, a potem brutalna śmierć przypominają o cenie wolności i honoru.

Maja Dąbrowska

Mimo że w 1990 roku Rosjanie przyznali się do winy- masowych morderstw polskich oficerów przez NKWD, żaden oprawca nie poniósł konsekwencji swoich czynów.

Patryk Giewon

Zbrodnia katyńska była okrutnym ludobójstwem. Ponad 20 tysięcy rodzin zastanawiało się, gdzie są ich bliscy- ojcowie, mężowie, synowie, bracia. Każda z nich miała obowiązek wyprawienia godnego pogrzebu zmarłemu, tymczasem przez 50 lat była oszukiwana w sprawie okoliczności śmierci i miejsca pochówku. Utajnienie tych informacji było niegodne dla rodzin i bliskich zmarłych, ale także dla całego polskiego narodu.

Oliwia Błogowska

Najbardziej wstrząsa mną sytuacja rodzin ofiar katyńskich, które, gdy ich bliscy zniknęli, przez długi czas nie miały żadnych informacji na ich temat, żyły nadzieją i strachem przed najgorszym. Gdy w końcu poznały prawdę, nie mogły liczyć na sprawiedliwe ukaranie morderców, którzy przez dziesięciolecia zaprzeczali zbrodni, przeinaczali fakty, obarczali winą Niemców.

Wiktoria Woronowicz

Dla żołnierza Wojska Polskiego ważna jest nie tylko służba Ojczyźnie, ale także obrona Honoru. Tymczasem polscy oficerowie - ofiary zbrodni katyńskiej zostali pozbawieni honorowej śmierci- bezprawnie uwięzieni, traktowani nieludzko, zabici pozbawieni honorowej śmierci- bezprawnie uwięzieni, traktowani nieludzko, zabici strzałem w tył głowy, wrzuceni bez szacunku do zbiorowych mogił, przez długie lata skazani na anonimowość, niepamięć i kłamstwa.

Lidia Rembiszewska



OPRACOWALI

Dagna Czubla
Ewa Juszczak
Grażyna Lewandowicz-Nosal
Helena Wagner
Inge Zasowski
Jan Pachulski
Joanna Nosal
Lena Badylak
Matylda Jaźwiec
Matylda Pieniak
Milena Kwiatkowska
Olivia Łukaszewicz
Oliwia Wieczorek